

Fiasko okrągłego stołu na Ukrainie

14 grudnia 2013

Prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz odrzucił postulaty opozycji i demonstrantów z Majdanu Niepodległości w Kijowie, którzy domagają się dymisji rządu premiera Mykoły Azarowa. Janukowycz oświadczył, że parlament nie przyjął wotum nieufności dla Rady Ministrów. „Procedura dymisji Rady Ministrów przewiduje głosowanie w parlamencie, a dopiero następnie odpowiednie działania prezydenta. „Głosowanie już się odbyło, przecież to widzieliście” – powiedział szef państwa, cytowany przez własne służby prasowe. Ukraińska opozycja ostrzegła władze przed „straszhliwymi” następstwami możliwej decyzji o kolejnym użyciu siły przeciw uczestnikom demonstracji prounijnych. Witalij Kliczko uprzedził, że odpowiedzialność za ewentualny atak poniesie prezydent Wiktor Janukowycz. „Wiemy, że rozpatrywany jest siłowy wariant, który będzie miał straszliwe następstwa dla całego kraju, oraz może mieć straszliwe następstwa dla pana osobiście” – oświadczył szef opozycyjnej partii Udar, zwracając się do prezydenta podczas obrad okrągłego stołu z udziałem władz i opozycji w Kijowie.

Rozmowy ukraińskiego okrągłego stołu nie doprowadziły do porozumienia. Wiktor Janukowycz zaproponował jedynie amnestię dla zatrzymanych za udział w zamieszkach i memorandum na stosowanie siły wobec trwających w Kijowie protestów. Opozycja czuje się oszukana. Szef państwa odrzucił postulaty opozycji, domagającej się natychmiastowego podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską oraz dymisji rządu.

„Ten okrągły stół był wyłącznie demonstracją, która miała pokazać, że władze nie robią ani jednego kroku ku porozumieniu z opozycją” – powiedział po obradach lider opozycyjnego UDAR Witalij Kliczko.

Okrągły stół zebrał się po południu w kijowskim pałacu sztuk „Ukraina”. Prócz prezydenta i premiera Mykoły Azarowa uczestniczyli w nim reprezentanci Kościołów, związków zawodowych, organizacji studenckich, naukowych i twórczych oraz eksperci. Opozycję reprezentował Kliczko, Arsenij Jaceniuk z partii Batkiwszczyna oraz Ołeh Tiahnybok z partii Swoboda

Otwierając spotkanie, Janukowycz wyraził nadzieję, że otworzy ono drogę do oczekiwanego przez społeczeństwo porozumienia między władzami a opozycją. „Ta dyskusja powinna otworzyć drogę do porozumienia, którego tak oczekuje nasze społeczeństwo. Brak stabilizacji negatywnie wpływa nie tylko na wizerunek państwa, ale i na życie ludzi oraz sytuację gospodarczą” kraju – oświadczył prezydent. Szef państwa uznał, że winni „zamieszek” w Kijowie, do których doszło 30 listopada i 1 grudnia, powinni być ukarani, a ludzi, którzy przypadkowo w nich uczestniczyli, należy objąć amnestią. „Amnestia powinna stać się gwarancją zakończenia protestów oraz powrotu państwa do normalnego życia” – mówił prezydent.

Obrad okrągłego stołu nie transmitowała żadna stacja telewizyjna prócz internetowej telewizji „Hromadske TV”. Kiedy Janukowycz zakończył przemówienie, w pałacu „Ukraina” zniknął internet. Dziennikarze tej stacji poinformowali, że transmisja została zagłuszona. Reporterzy „Hromadske TV” próbowali przekazać słowa występujących przez telefon, ale ich głosy były przerywane i niezrozumiałe dla odbiorcy.

Gdy głos zabrali przedstawiciele opozycji, Kliczko ostrzegł władze przed „straszliwymi następstwami” możliwej decyzji o kolejnym użyciu siły przeciw uczestnikom demonstracji prounijnych. Polityk uprzedził, że odpowiedzialność za ewentualny atak poniesie prezydent Janukowycz. „Wiemy, że rozpatrywany jest wariant siłowy, który będzie miał straszliwe następstwa dla całego kraju oraz może mieć straszliwe następstwa dla pana osobiście” – oświadczył Kliczko, zwracając się do Janukowicza.

Janukowycz wyjaśniał, że jego kraj nie może podpisać umowy stowarzyszeniowej z UE w obecnym kształcie, a dla ratowania gospodarki potrzebne jest odnowienie relacji handlowych z Rosją. „Najbardziej martwi mnie to, jak zakończymy rok z gospodarczego i społecznego punktu widzenia. Wiem, jak żyją biedni ludzie, w szczególności emeryci. Oni nie chodzą na Majdany, lecz czekają, jaki los im zgotujemy. Odnowienie naszej gospodarki bez współpracy z Rosją jest niemożliwe. Nie możemy podpisywać umowy z UE w takim kształcie jak obecnie” – oświadczył.

Prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz poinformował o możliwym zwolnieniach urzędników, którzy zajmowali się przygotowywaniem projektu umowy stowarzyszeniowej z UE. „Ludzie ci zostaną odsunięci od prac związanych z przygotowywaniem dokumentu, a może nawet zwolnieni” – powiedział podczas „okrągłego stołu” na temat wyjścia z kryzysu. W rozmowach bierze udział premier Mykoła Azarow, liderzy opozycji, trzech byli prezydenci Ukrainy, a także szereg ministrów, przedstawiciele społeczeństwa i duchowieństwa. Janukowycz podkreślił, że jest oburzony działaniami zarówno prokuratorów, jak i sił bezpieczeństwa na Majdanie, gdzie opozycja demonstruje przeciwko rezygnacji Kijowa z podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE.

Około 20 tys. mieszkańców obwodu donieckiego wyjeżdża do Kijowa, aby wziąć udział w wiecach poparcia dla prezydenta i rządu, zaplanowanych na przyszły weekend – poinformował przewodniczący organizacji Partii Regionów Igor Czyczasow. Według niego, protestujący, w tym górnicy i metalurdzy, jadą pociągami, autobusami i prywatnymi środkami transportu. Zgodnie ze słowami Czyczasowa w regionie panuje normalna sytuacja, lecz ludzie chcą wyrazić swój stosunek do tego, co się dzieje w Kijowie. „Przecież Majdan nie jest całą Ukrainą. Chcemy, żeby nasz głos został usłyszany” – podkreślił.

UE zaprosiła lidera ukraińskiej partii „UDAR” Witalija Kliczkę do udziału w konsultacjach w Brukseli. Termin planowanego

spotkania zbiega się w czasie ze szczytem unijnym, który odbędzie się w dniach 19-20 grudnia. Inicjatorem zaproszenia są Niemcy. Najprawdopodobniej kanclerz RFN Angela Merkel osobiście spotka się z Kliczką poza obradami szczytu.

Szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow w ramach politycznego dialogu Rosja-UE przeprowadzi 16 grudnia w Brukseli spotkanie w formie roboczego śniadania z Wysoką Przedstawiciel UE ds. polityki zagranicznej Catherine Ashton – poinformował rosyjski resort polityki zagranicznej. Na spotkaniu ma zostać poruszona kwestia perspektyw stosunków między Rosją a UE. Szczególna uwaga zostanie poświęcona promowaniu zniesienia wiz dla obywateli, współpracy energetycznej oraz wynikom szczytu Partnerstwa Wschodniego UE w Wilnie w dniach 28-29 listopada. Zaplanowana jest również wymiana poglądów na temat szeregu aktualnych zagadnień międzynarodowych, w tym dotyczących Iranu, Syrii i Ukrainy.

Wiceminister spraw zagranicznych Rosji Aleksiej Mieszkow podczas rozmów z wicepremierem, szefem MSZ Grecji Evangelosem Venizelosem w Atenach poruszył temat Partnerstwa Wschodniego i przedstawił stanowisko Rosji, która uważa, że nie powinno się ingerować w sprawy Ukrainy. „Trzeba pozwolić Ukraińcom na dokonanie własnego wyboru ” – powiedział. „Zasadniczo ważne jest, aby nie pogarszać sytuacji, a rzeczywiście szukać dróg rozwiązania palących problemów gospodarczych Europy” – podkreśli dyplomata. Dodał on, że takie problemy rozwiązywane są nie na majdanach, tylko przy stole negocjacyjnym.

Premier Rosji Dmitrij Miedwiediew uważa wyjście europejskich i innych polityków na Majdan, gdzie demonstrują zwolennicy eurointegracji Ukrainy, za rażącą ingerencję w sprawy wewnętrzne tego kraju. „Z zewnątrz wygląda to bardzo rażąco, kiedy komisarze europejscy wychodzą na plac. Uważam, że nie należy się tak zachowywać w XXI wieku” – podkreślił. Jak powiedział Miedwiediew, Rosja chce, aby Ukraińcy sami rozwiązali swoje problemy, wypracowali skonsolidowaną, konsensusową decyzję i aby im w tym nie przeszkadzano i nie

pozbawiano Ukrainy suwerenności.

Tymczasem Rinat Achmetow, najbogatszy Ukrainiec i wpływowy polityk z najbliższego otoczenia prezydenta Wiktora Janukowycza, skrytykował użycie siły wobec zwolenników integracji Ukrainy z UE i zaapelował o dialog między władzami a opozycją w celu zażegnania konfliktu. „To, że pokojowo nastawieni ludzie wyszli na pokojowe akcje protestu mówi o tym, że Ukraina jest wolnym i demokratycznym państwem. (...) To, że w tych dniach ucierpieli ludzie, jest niedopuszczalne. Jestem przekonany, że dziś, w tym trudnym dla naszego kraju momencie, najważniejszy jest zdrowy rozsądek i powściągliwe działanie” – czytamy w komunikacie Achmetowa, który został przekazany do mediów.

Już wcześniej na łamach portalu niezalezna.pl informowaliśmy, że prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz stracił kontrolę nad wydarzeniami w kraju. Z naszej analizy wynika, że sytuacją w Kijowie z ramienia obozu władzy sterują teraz dwaj politycy znani ze swoich prorosyjskich sympatii: Wiktor Medwewczuk oraz Andrij Klujew. Informację udało nam się potwierdzić w kręgach liderów opozycji. O tym, że Wiktor Janukowycz stracił kontrolę nad sytuacją w kraju, może świadczyć decyzja o dokonaniu nocnego ataku na protestujących na Majdanie. Fakt, że pacyfikacji protestujących dokonano podczas obecności w Kijowie przedstawicieli Unii Europejskiej, postawił Janukowycza w kłopotliwej sytuacji.

Z kolei agencja Bloomberg napisała, że coraz więcej oligarchów odwraca się od prezydenta Janukowycza. W mediach należących do jednego z nich Wiktora Pinczuka, zaczęły się ostatnio pojawiać relacje z Majdanu, pokazujące argumenty protestującej opozycji. Były minister gospodarki Petro Poroszenko wystąpił na kijowskim Placu Niepodległości. Jednocześnie w telewizji Dmytro Firtasza pokazano materiał o ataku milicji na protestujących.

Protesty na Ukrainie trwają już od 23 dni. Demonstranci są

oburzeni decyzją ukraińskich władz o niepodpisaniu umowy stowarzyszeniowej z UE. Kiedy 30 listopada milicja po raz pierwszy użyła siły wobec zgromadzonych na Majdanie w Kijowie, zaczęli oni domagać się ustąpienia rządu i prezydenta Janukowycza.

Autorstwo: mg (akapit 1), wg (2-8), Głos Rosji (9-14), pł (15-18)

Źródła: Niezalezna.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji)

Kompilacja 9 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”